

PRZEMYSŁAW WIATROWSKI

O strukturalnych składnikach spójności listów Marii Konopnickiej do Ignacego Wasiłowskiego

Rodzicom poświęcam

Abstract. 163 letters of Maria Konopnicka to her paternal uncle Ignacy Wasiłowski have been analysed. The following structural elements, which provide cohesion to the letters of the authoress have been described: initial parts (salutation, introductory segments) and final parts (complimentary close segments, sender's identification elements). The analysis proves that a vast majority of texts feature noticeable terminal signals which often occur in many variants. Their reduction is observed only in a few cases.

Abstrakt. W artykule poddano analizie 163 listy Marii Konopnickiej do jej stryja, Ignacego Wasiłowskiego. Opisem objęto składniki strukturalne, które zapewniają wypowiedziom poetki spójność: człony inicjalne (zwroty do adresata, segmenty wstępne) oraz człony finalne (segmenty rozwiązujące kontakt, segmenty identyfikujące nadawcę). Z poczynionych obserwacji wynika, że zdecydowana większość tekstów charakteryzuje się uchwytnymi, występującymi często w wielu wariantach, sygnałami terminalnymi. W nielicznych tylko wypowiedziach dochodzi do ich redukcji.

Uwagi wstępne

Teksty epistolarne są „ciekawą formą przekazu, funkcjonującą w każdej nieomal kulturze” (Yamane, Sieradzka 1994: 283). Zrodziła je – co oczywiste – potrzeba porozumiewania się. W toku dziejów podlegały listy różnym przeobrażeniom. Wprawdzie zawsze służyły wymianie informacji, jednak z czasem ich zadania praktyczne, funkcje utylitarne uległy ograniczeniu (zob. Sudolski 1997: V). Poszczególne typy listu „kształtowały się i dominowały w zależności od epoki i jej potrzeb, zmieniał się także język i styl zapisu, formułowano określone normy” (tamże).

Próba wydzielenia listu¹ z innych gatunków mowy musi uwzględniać fakt, że jego kategoriale właściwości tekstowe są wyznaczone przez trzy istotne parametry pozajęzykowej sytuacji: fizyczny, społeczny i psychologiczny. Charakteryzuje je szczegółowo Anna Kałkowska (2001: 77–78):

Z sytuacji fizycznej: oddalenia w czasie i przestrzeni korespondentów wynika fakt oczywisty, że list jest ogniwem dialogu, i fakt dodatkowy – że jednostka ta, to ogniwo bywa jeszcze wewnętrznie dialogizowane. Będąc zapisaną wersją rozmowy, z jednej strony wykorzystuje elementy autentycznie kolokwialne, a z drugiej prowadzi do powstania dialogu imitowanego [...]. Z sytuacji społecznej wynika charakter relacji między rozmówcami, przy czym istotne znaczenie ma tutaj „tekstotwórczy” udział nieobecnego, ale aktywnego w szczególności sposób odbiorcy. [...] Tę relację odzwierciedla w tekście kategoria ram terminalnych (początkowych i końcowych) oraz system dystrybucji informacji. Nawiazanie kontaktu, przekazanie i odebranie wszystkich aspektów informacji, przekonanie do własnych racji, sprowokowanie reakcji słownej czy faktycznej stara się uzyskać nadawca poprzez uruchomienie mechanizmu określonych reguł – stąd układ socjalny i językowy między nadawcą i odbiorcą można rozpatrywać w kategoriach „gry”. Jej językowe wykładniki to szyk w obrębie zdania, struktury stricte modalne lub przystosowane do tej funkcji (wszelkie odmiany wypowiedzeń retorycznych, illokucji pośrednich), formuły i wyrażenia o charakterze performatywnym. Jeśli status społeczny korespondentów jest symetryczny a okoliczności wymiany listów – nieoficjalne, to na poprzednio wymienione cechy nakładają się znamiona potoczności, oraz to, co składa się na osobowość piszących – jej cechy trwałe, jak indywidualne przyzwyczajenia, wykształcenie, temperament, oraz akcydentalne, jak: nastrój, stan uczuciowy.

Typem wypowiedzi epistolarnej, w której wymienione w zacytowanym fragmencie właściwości realizują się – jeśli można tak rzec – najpełniej, jest korespondencja prywatna, prowadzona między bliskimi sobie osobami. W niej najczęściej dochodzą do głosu nastroje, uczucia czy temperament piszącego. Z większym nasileniem dają również o sobie znać wspomniane wcześniej wykładniki dialogiczności i kolokwialności. Taki też charakter mają listy Marii Konopnickiej do stryja Ignacego Wasiłowskiego, które czynią przedmiotem opisu w niniejszym artykule.

Wspomniane komunikaty na tle rodzinnej korespondencji Konopnickiej, liczącej blisko 800 listów, wyróżniają się różnorodnością problematyki, „ukazują szeroki wachlarz zainteresowań i wspólnych spraw obojga korespondentów” (Nowak 2005: 6). Stanowią – jak podkreśla Stanisław Fita (cyt. za Nowak 2005: 6) – „najcenniejsze, bo najbardziej szczerze, karty korespondencji Konopnickiej”. O znaczeniu stryja Igna-

¹ List pojmuję jako pisemny komunikat skierowany do określonego (nieobecnego) adresata, służący przekazywaniu informacji lub innym celom praktycznym (zob. Sławiński 1998: 281; Czermińska 1992: 271). Wypowiedź epistolarna doczekała się wielu opracowań. Ich zbiór tworzą prace literaturoznawców (zob. np. Skwarczyńska 1937, 1975; Sudolski 1968, 1991; Lalewicz 1975; Lanchole 1990; Piechota 1991; Czermińska 1992) oraz lingwistów. Problematyka prac językoznawczych skupia się m.in. na zagadnieniach kompozycji listów prywatnych i poetyckich, ich spójności, struktury składniowej oraz warstwy językowej przejawiającej cechy idiolektu autorów (zob. np. Mally 1950, 1952; Urbańczyk 1967; Kałkowska 1982, 2001; Zgólkowa 1983/1984; Kupiszewski 1985, 1992; Koziara 1987; Data 1989; Sinielnikoff 1991; Lisowski, Międał 1992; Wojtak 1992; Yamane, Sieradzka 1994; Sieradzka 1996; Karpluk 1999; Długosz 2002; Przybylska 2004; Wiatrowski w druku). Opisu doczekały się ponadto – choć w mniejszym stopniu – listy publiczne: pasterskie (Zachwieja 1999a, b; Wojtak 2002a), motywacyjne (Wolny 1998), listy do wyborców (Ozóg 2004a, b), listy do redakcji (Wojtak 2002b; Czarnecka 2004, 2005) czy internetowe listy reklamowe i informacyjne (Matuszczyk, Stanulewicz 2002, 2004).

cego w życiu pisarki pisze Jacek Nowak (2005: 6–7):

Dla poetki Wasiłowski był nie tylko bliskim krewnym, z którym można dzielić się rodzinnymi problemami, ale nade wszystko zaufanym powiernikiem i narodowym bohaterem, walczącym i cierpiącym za ojczyznę. Właśnie on był dla niej „ojcem tej części duszy i istoty, która oddycha miłością do Polski”. Nic więc dziwnego, że otaczała go szczególną miłością, a nawet kultem, i traktowała jako jednego z tych „świętych polskich męczenników”, któremu się z szacunku i czci „ręce drogie całuje”. W osobistym, bardzo skomplikowanym życiu Konopnickiej stryj Ignacy odgrywał ogromną rolę. Był dla niej „drugim ojcem”, bratnią duszą, prawdziwym przyjacielem, a także „dobrym i mocnym natchnieniem do życia walki i trudu” (list z 15 IV 1893).

Dzieje przyjaźni Konopnickiej ze stryjem Wasiłowskim utrwalone zostały w 163 jednostkach epistolarnych. Wysyłała je autorka przez ponad trzydzieści lat (1867–1900) z różnych miejsc Polski (m.in. z Bronowa, Warszawy, Gusina, Ignacowa, Krakowa, Suchej Beskidzkiej i Otwocka) i Europy (np. z Wenecji, Karlsbadu, Ischl, Admont, Monachium, Zurychu, Rzymu, Genui, Nicei, Awinionu, Paryża, Wiednia, Florencji czy Lwowa). Tematyka tych listów jest niezwykle rozległa. Poruszała w nich pisarka m.in. sprawy dotyczące życia rodzinnego, dzieliła się ze stryjem codziennymi kłopotami, relacjonowała swoje zagraniczne podróże. Opisywała też życie dziewiętnastowiecznej Warszawy, prezentowała swe liczne literackie zainteresowania, informowała o własnych dokonaniach pisarskich i translatorskich.

Korespondencja Marii Konopnickiej do Ignacego Wasiłowskiego to interesujący materiał badawczy. Z wielu zagadnień zasługujących na uwagę wybieram do analizy problem spójności strukturalnej tych komunikatów, wyznaczanej przede wszystkim przez sygnały początku i końca (zob. Kałkowska 1982: 51), czyli przez:

- człony inicjalne:
 - zwrot do adresata
 - segment wstępny
- człony finalne:
 - segment rozwiązujący kontakt
 - segment identyfikujący nadawcę (podpis) (zob. Wojtak 2002b: 199)².

Wymienione znaki, tworzące ramę kompozycyjną listu, są elementami dwufunkcyjnymi: z jednej strony wyznaczają granice komunikatu, delimitują, z drugiej zaś – łączą w całość różnorodne komponenty treściowe i formalne (zob. Kałkowska 1982: 64).

² Do innych środków wiązania tekstu listowego należą: grupy pytań odwołujących się do treści listu poprzedniego i prowokujących replikę, leksykalne i frazeologiczne wskaźniki nawiązania zewnętrznego, znaki konatywne kontynuujące (imiona lub nazwania w formie wołacza, drugoosobowe verba), struktura tematyczno-rematyczna (porządek linearny), konstrukcje odwoławcze i anaforyczne. Spójność wypowiedzi epistolarnej ma także swoje uwarunkowania wewnętrzne, wynikające z określonych parametrów kontekstu pragmatycznego listu, a realizujące się w makrostrukturach semantycznych (tematach) (zob. Kałkowska 1982: 51).

1. Zwrot do adresata

W większości listów składających się na omawiany zbiór kontakt z odbiorcą nawiązuje Konopnicka poprzez zastosowanie spetryfikowanej formuły adresatywnej, niemal zawsze (poza jednym wypadkiem) zawierającej leksem (w formie wołacza) informujący o stopniu pokrewieństwa między korespondentami (*stryj*)³. Obudowuje go pisarka różnego typu określnikami. Modyfikują one, wzmacniają wartość emocjonalną pozytywnie nacechowanego, bo należącego do pola semantycznego rodziny, wyrazu *stryj* (regularnie pisanego wielką literą). Oto wybrane egzemplifikacje: *Stryju drogi!* (20 XII 1881)⁴, *Drogi Stryju*. (6 I 1891), *Drogi Stryju!*⁵. W zaprezentowanych nagłówkach szacunek, sympatię i przywiązanie do Wasiłowskiego wyraża pisarka przymiotnikiem *drogi*. W 31 etykietalnych incipitach adiectivum *drogi* sąsiaduje z posesywnym zaimkiem *mój*, silnie akcentującym osobistą relację między nadawcą a adresatem. Różna jest jego pozycja w strukturze zwrotu: *Mój drogi Stryju!*⁶, *Mój drogi Stryju.*⁷, *Drogi mój Stryju.*⁸, *Drogi mój Stryju!*⁹.

Skład leksykalny fraz wokatywnych nie ogranicza się tylko do wymienionych wyżej składników. W niewielkiej grupie formuł miejsce epitetu *dobry* zajmują człony determinujące *miły* lub *serdeczny*: *Stryju miły!* (27 VII 1883), *Mój miły Stryju!*¹⁰, *Miły mój Stryju!* (28 III 1883), *Serdeczny Stryju!* (5 XI 1888), *Mój serdeczny Stryju!* (26 VII 1892). Na uczucia autorki listów wskazują także połączenia wyrazowe zawierające predykatyw *kochany*, np. *Kochany Stryju!* (30 VII 1867). Bardzo często emocje intensyfikują superlatywne formy przymiotników: *Mój najdroższy Stryju!*¹¹, *Mój najdroższy Stryju.*¹², *Mój najdroższy Stryju!*¹³, *Najdroższy Stryju!*¹⁴, *Najdroższy*

³ Z obserwacji wyłączyłem list napisany po 15 XII 1897, w którym brak początku.

⁴ Lokalizacja cytatu zawiera datę sporządzenia listu (w wielu wypadkach ustaloną przez redaktora). Wszystkie przywoływane fragmenty pochodzą z wydania: Maria Konopnicka, *Listy do Ignacego Wasiłowskiego*, oprac. J. Nowak, Warszawa 2005.

⁵ (8 XII 1884), (18 XII 1885), (25 IV 1889), (31 III 1896).

⁶ (27 IV 1875), (10 VI 1878), (30 XII 1880), (21 IV 1882), (13 X 1883), (II poł. lutego 1884), (27 VII 1884), (6 IV 1887), (1 XII 1892), (9 X 1894), (24 X 1895), (8 I 1896), (20 XII 1898), (26 VII 1899).

⁷ (16 IX 1885), (17 XI 1886), (10 V 1890), (28 VIII 1890), (19 II 1891), (7 III 1891), (28 VI 1892).

⁸ (29 XI 1878), (4 XII 1890).

⁹ (21 IV 1881), (luty 1882), (3 V 1882), (15 IX 1882), (11 XI 1882), (22 XII 1882), (31 I 1883), (28 VII 1887).

¹⁰ (31 V 1884), (25 I 1885).

¹¹ (20 II 1883), (30 VII 1885), (31 VIII 1891), (13 VI 1892), (19 XII 1892), (30 I 1893), (28 III 1893), (15 IV 1893), (9 V 1893), (17 VII 1893), (20 XII 1893), (29 XII 1893), (18 I 1894), (24 II 1894), (19 III 1894), (27 VII 1894), (2 III 1895), (koniec maja 1895), (20 VI 1895), (29 VII 1895), (30 XI 1895), (18 XII 1895), (14 III 1896), (20 III 1896), (25 IX 1896), (10 X 1896), (18 XI 1896), (11 XII 1896), (17 XII 1896), (25 III 1897), (13 IV 1897), (14 VII 1897), (16 VIII 1897), (18 X 1897), (17 III 1898), (25 VI 1898), (26 VII 1898), (30 IX 1898), (11 VIII 1900), (9 IX 1900), (4 X 1900).

¹² (22 XII 1886), (21 XII 1890), (16 III 1892), (12 IV 1892), (10 XI 1892), (16 II 1893), (21 III 1893), (31 V 1893), (3 VII 1893), (28 XII 1898), (26 IX 1899), (25 VII 1900).

¹³ (7 X 1890), (19 X 1893).

¹⁴ (30 V 1889), (20 XII 1894), (20 II 1896).

Stryju.¹⁵, *Mój najmilszy Stryju!* (26 VII 1897). Silne uczucia zawierają ponadto konstrukcje adresatywne ze słowotwórczą modyfikacją (deminutywizacją i hipokorystykizacją) centralnego rzeczownika *stryj*: *Drogi Stryjeczku*. (25 X 1887), *Mój drogi Stryjeczku!*¹⁶, *Mój drogi Stryjeczku*.¹⁷, *Drogi mój Stryjeczku!* (6 II 1898), *Najdroższy Stryjeczku!*¹⁸, *Najdroższy Stryjeczku*. (29 XI 1888), *Mój najdroższy Stryjeczku!*¹⁹, *Mój najdroższy Stryjeczku*. (1 IX 1892), *Najdroższy mój Stryjeczku!*²⁰, *Najdroższy Stryjku!* (29 III 1888), *Mój najmilszy Stryjeczku!*²¹, *Kochany Stryjeczku!* (6 V 1899).

W analizowanych wypowiedziach epistolarnych adresata identyfikują również bogatsze leksykalnie konstrukcje, bo zawierające nie jedno, a dwa ewaluatywne określenia (z obecnym lub nieobecnym zaimkiem dzierżawczym): *Drogi, kochany Stryju!*²², *Drogi, kochany Stryjeczku!* (7 I 1886), *Drogi, miły mój Stryju!* (27 VII 1886), *Drogi mój, miły Stryjeczku!* (28 VII 1888), *Mój drogi, kochany Stryju!* (15 II 1892), *Mój drogi, kochany Stryjeczku!* (1 I 1898), *Mój najdroższy, kochany Stryju!* (7 IV 1898), *Mój serdeczny, drogi Stryju!* (1 XI 1895). Funkcję intensivum pełni w niektórych incipitach reduplikacja przymiotnika *drogi*: *Mój drogi, drogi Stryju!*²³, *Mój drogi, drogi Stryjeczku!* (1 V 1892). W jednym liście zwraca uwagę uszeregowanie epitetów w porządku nasilania się wskazywanej przez nie cechy znaczeniowej. Zabieg ten potęguje ekspresywne zabarwienie nagłówka: *Mój drogi, najdroższy Stryju!* (20 V 1894).

Zbiór skierowanych do Wasiłowskiego zwrotów powiększają konstrukcje, w których na oznaczenie odbiorcy używa autorka substantivum *przyjaciół*, podkreślającego – podobnie jak zaimek *mój* – amicytatywność, silną więź łączącą nadawcę z adresatem listów: *Mój najdroższy Przyjaciół!* (11 II 1893), *Miły mój Stryju! Przyjaciół drogi*. (5 IV 1884). Drugi z przywołanych incipitów stanowi ponadto przykład frazy złożonej, składającej się z dwóch rozczłonkowanych, afektacyjnych zwrotów wokatywnych. Tego typu struktury pojawiają się również w dwóch innych komunikatach: *Drogi! Miły Stryju!* (1 V 1886), *Mój najdroższy Stryju! Mój ukochany!* (30 VI 1894).

Wypowiedź epistolarną z 18 sierpnia 1898 r. inicjuje z kolei niestandardowa, wyróżniająca się liczbą elementów i budową składniową nacechowana uczuciowo konstrukcja *Całuję najserdeczniej ręce Twoje, mój najdroższy Stryju!* Rozwinięta lub zredukowana niekiedy do pięciu–trzech składników (np. *Całuję ręce Twoje*²⁴, *Całuję Twe drogie ręce*²⁵, *Całuję ręce Twoje drogie, Stryjeczku!*²⁶) pojawia się często w seg-

¹⁵ (21 II 1890), (15 IX 1890).

¹⁶ (17 X 1887), (30 X 1890), (9 V 1891), (17 VIII 1896).

¹⁷ (23 XI 1887), (20 III 1890), (10 IV 1890), (13 VII 1890), (26 III 1891), (9 IV 1891), (2 VI 1891).

¹⁸ (28 VI 1896), (27 VII 1896).

¹⁹ (20 XII 1887), (26 VIII 1888), (27 VII 1891), (14 V 1892), (28 I 1896), (8 II 1897).

²⁰ (10 V 1888), (3 VII 1888).

²¹ (19 X 1888), (22 XI 1895), (27 II 1897).

²² (19 XI 1885), (27 III 1886).

²³ (22 XII 1884), (25 VII 1890).

²⁴ (17 VII 1893).

²⁵ (10 III 1890).

²⁶ (28 I 1896).

mencie rozwiązującym kontakt, rzadziej w części wstępnej. Wspomnieć w tym miejscu należy także o nielicznych wypadkach (pozornego) nieopatrywania listów zwrotem adresatywnym. Chodzi o sytuacje, kiedy w tekście niesamodzielny, niewyodrębniony graficznie zwrot wplatany jest w zdanie rozpoczynające człon główny listu: *Nie, mój najmiłszy Stryju, nie! Nie mogę przyjmować dowodów dobroci Twojej w takiej formie. To by odjęło całą odwagę wypowiedzenia Ci myśli moich, trosk moich czasem, trosk, które przecież nieźle jest przetrzymać w sposób akademicki – to by mnie wstydziło za szczerość, z jaką poprzednio gawędziłam z Tobą, drogi mój Stryju* (12 I 1883); *O Stryju! Jesteś dobry, jesteś kochany. Mówisz do mnie wtedy, kiedy mi najsmutniej, najciemniej w duszy* (8 V 1885); *Czemu to tak jest, drogi Stryju, że nie możesz przyjechać teraz do Warszawy! Jakby Cię zajęła wystawa!* (16 VI 1885); *Jeszcze ze wsi piszę, najdroższy Stryju* (5 IX 1885); *Ach, Stryjeczku, to jest zdrada! Więc to ja jestem owym »przedmiotem«, na który Stryjeczek przeznaczają swoje sto rubli? Ślicznie! Nie ma co mówić!* (2 XI 1887); *Całuję Cię serdecznie, drogi Stryju i przesyłam mowę Asnyka, która tu w swoim czasie zrobiła wielkie wrażenie* (10 III 1890); *Serdeczny uścisk przesyłam Ci, drogi Stryjeczku* (28 VII 1890); *Całuję Cię serdecznie, drogi Stryju! Jak zdrowie Twoje? Jak spędzasz lato, drogi Stryju?* (9 VIII 1890).

2. Segment wstępny

Przeгляд znaków początku rozpoczną od mających stosunkowo wiele poświadczeń jednostek konwencjonalnych, standardowych²⁷. Należą do nich z pewnością kliszowane sformułowania przybierające kształt podziękowań za korespondencję (są one zwykle bezpośrednimi aktami mowy, zawierającymi pierwszoosobowy czasownik performatywny *dziękuję*, obudowany czasem przysłówkami stopnia), np.: *Serdecznie dziękuję za wieści, które, jakżeśmy rozważali z Tadeuszem, są dobre* (3 V 1882); *Dziękuję z serca za list Twój miły. Choćby on był najubożniejszej treści, zawsze mi przynosi coś z Ciebie, drogi Stryju, Twoją myśl, chwilę Twego czasu, Twoją pamięć o mnie* (10 IV 1890) lub potwierdzeń jej odbioru, np.: *List Twój zastał mnie już gotową do odlotu, już żegnającą Warszawę, i z manatkami pod pachą* (27 VII 1884); *W tej chwili otrzymałam Twoje drogie pismo* (14 V 1892); *W sam dzień wyjazdu mego z Rzymu przyszedł list Twój miły, przynosząc mi tak dobre wieści o końcu Twojej choroby* (20 III 1896).

Realizacjami klasycznej formuły inicjującej tekst epistolarny są również kolejne fragmenty, w których informuje autorka odbiorcę o tym, jaki jest powód podjęcia korespondencji: *Przychodzę na chwilę do samotni Twojej pogadać, podumać, popatrzyć na Ciebie* (II poł. lutego 1884); *Jest to moim złem i przysparzającym mi wiele*

²⁷ Do typowych formuł rozpoczynających tekst epistolarny zalicza się konstrukcje zawierające podziękowanie za otrzymany list lub przeproszenie za przerwę w korespondencji, potwierdzające odbiór listu, nawiązujące do wcześniejszych wypowiedzi adresata lub nadawcy, stwierdzające fakt przystąpienia do korespondencji (Kalkowska 1982: 56–57). Zespół sygnałów początku uzupełniają również struktury wyjaśniające powód pisania czy przekazujące pozdrowienia (Data 1989: 149).

smutku nawykniem, że nie umiem korzystać z najmilszych nawet wrażeń, jeśli się nimi nie podzielę z kimś drogim i bliskim. Temu to nawykniem chciej przypisać, drogi Stryju, winę za czas stracony nad czytaniem tej kartki (15 IX 1882); Tak mi czasem trzeba pogawędzić z kim od serca, że się aż oglądam po świecie – z kim by. Ale tu blisko nie mam jakoś nikogo. I tak Ty, drogi Stryju, padasz ofiarą tej jakiejś dziwnej tęsknoty serca, bo musisz czytać moje listy (31 V 1884); W samą wigilię imienin Twoich piszę, aby Ci przesłać najtkliwsze uściśnienie i życzenia dni dobrych, spokojnych (30 VII 1885); Parę słów tylko piszę, mój drogi Stryjeczku, aby Cię uwiadomić, że w powrotnej do kraju drodze zatrzymam się na miesiąc jaki w Paryżu, i przeprosić, że „Tygodnik” teraz dopiero wysłany został (9 V 1893). W dwóch ostatnich cytatach uzasadnienia mają kształt złożonych wypowiedzi z podrzędnymi okolicznikowymi celu/przyczyny.

Pojawiają się również w zgromadzonym korpusie wyjaśnienia dotyczące przerwy w korespondencji, np.: *Nie pisałam tak dawno – naturalnie na rachunek mego własnego serca – dlatego, że miałam ciężkie smutki, a wtedy najlepiej jest człowiekowi zaciąć zęby i milczeć. Jednak i to nie zawsze pomaga (26 VI 1883); Tak byłam dziwnie zmęczona życiem w tych czasach, tak przy tym smutna, że mi się nawet pisać nie chciało (13 X 1883); Dawno już chciałam napisać, ale zwykle w początkach każdego kwartału wpadam w takie tarapaty, że mi ledwo uszy z nich widać (17 X 1887); Dawno nie pisałam, bo i słaba byłam – i smutna, a w takich razach najlepiej przecierpieć co dolega – milcząc (30 I 1893); Cierpiąc bardzo na oczy musiałam się z góry czas jakiś od pisania wstrzymać, i dlatego tak długo nie mogłam listownie rąk Twoich drogich ucałować (2 III 1895); Niezbyt zdrowa jestem i opóźniam się z tego powodu z listem (20 II 1896).* W kilku listach rezygnuje poetka z podania przyczyn swej nieaktywności epistolarnej, stwierdza jedynie fakt jej zaistnienia oraz opisuje negatywne emocje, np.: *Ogromnie dawno nie pisałam, czuję to po własnej tęsknocie do takiej chociaż rozmowy z Tobą, najdroższy Stryju! (24 X 1895); Ogromnie dawno do Stryjeczka nie pisałam i tak mi tego żal. A cóż! (18 XI 1896).*

Następny typ semantyczny tworzą sformułowania przekazujące uściski i ucałowania. Przybierają one w komunikatach Konopnickiej nierzadko postać fraz werbalnych, często rozbudowanych, np.: *Ręce Twoje całuję (6 I 1891); Zdaje mi się, że w dniu dzisiejszym muszę Cię koniecznie, drogi Stryjeczku, uściskać, co też choć listownie czynię (29 XI 1888); Całuję Twoje drogie ręce, z których wzięłam wielki dar – Twoje błogosławieństwo i tę małą modlitwę, która mi jest jakby talizmanem (25 VII 1900); Serdeczny uścisk przesyłam Ci, drogi Stryjeczku (28 VII 1890); Serdeczny uścisk mój więcej by Ci powiedział w tej chwili niż moje słowo (28 VII 1887).*

Rolę standardowych formuł kompozycyjnych rozpoczynających wypowiedzi pełnią w kilku listach poetki nawiązania do korespondencji adresata, np.: *Udarowałeś mnie w liście swoim skarbem kosztownym, cząstką własnej duszy, wspomnieniem dziecinnych lat w tym, co one zostawiły na życie najbardziej czarodziejskiego (5 IV 1884); Wiadomość o złej zimie, jaką Stryjeczek tego roku przeżył, żywo mnie dotknęła (10 V 1888); A więc stało się nareszcie to, czego tak dawno pragnęłam. Stryjek otrząsnął się ze swego zaniedbania o siebie i zaczął się leczyć (3 VII 1888) lub*

do własnych (wcześniejszych) tekstów, np.: *Będzie ze dwa tygodnie temu, jak pisałam do Stryjeczka, dziękując za Jego życzliwą pamięć o Janku (5 XI 1888); W myśl naszej ostatniej rozmowy będę się starała przejechać do Radomia 30 czerwca lub 1. lipca, ale z wielkim moim żalem krótko tylko zabawić będę mogła (25 VI 1898)*. Bardzo rzadko się zdarza, by w pierwszym wypowiedzeniu listu zapowiadała autorka, o czym będzie traktowała wypowiedź, np.: *Dzieje paru miesięcy w paru słowach (19 X 1893)*.

W badanym materiale odnaleźć można poza tym komunikaty otwierane: składanymi stryjowi z różnych okazji życzeniami (z obecnym na powierzchni verbum performativum *życzę* lub rzeczownikiem *życzenia*), np.: *Chciej przyjąć moje serdeczne, z szczerych uczuć płynące życzenia, i oby się one spełniły! (18 XII 1885)*; grzecznościowymi pytaniami dotyczącymi zdrowia, samopoczucia i aktualnej sytuacji Wasilowskiego, na które poetka niekiedy sama udziela odpowiedzi lub tej odpowiedzi od stryja nie wymaga, np.: *Jak się tam masz? Jak tam krzyż ten biedny? Jak piersi, jak kaszel? (18 XII 1895)*; *Jak tam zdrowie drogie Twoje, i czy lato nie bardzo dokucza gorącem? (28 VI 1896)*; *Jak zdrowie Twoje? Jak Ci tam? Czy nie bardzo smutno, samotnie? Czy ta Tebaida Twoja, mój najdroższy Stryju, daje Ci też, oprócz spokoju, nieco choćby słodczy życia? (2 VI 1891)*; *Chciałabym najpierw wiedzieć, jak się miewasz, drogi Stryju? Z wiosną pewno lepiej, ale to wcale nie racja, aby zapominać, że po wiosnie przyjdzie znów zima, i że znów będziesz więcej cierpieć (27 III 1886)*; *Jakże tam idzie kuracja, jak zdrowie, jak humor? Z góry wiem, że jedno i drugie lepsze niż bywało przy biurowych zajęciach (28 VII 1888)*; *Jak się tam miewa nasza biedna ręka chora? Czy bardzo boli? Nie chcę, żebyś mi odpowiadał na te pytania; wiem, drogi Stryjeczku, że nie możesz, ale mimo woli je zadaję i sama sobie mówię: musi być niedługo lepiej i pewno już lepiej! (28 I 1896)*; informacjami o przesyłanych upominkach (m.in. opłatku, książkach, czasopismach, gazetowych wycinkach) i pieniądzach, np.: *Posyłam atlas, mapę i kosmografię (20 II 1883)*; *Oto kilka wycinków z gazet (30 X 1890)*; *Nareszcie wydobyłam ów „Tygodnik”, którego brakowało i wraz z ostatnim przesyłam (31 III 1896)*; *Posyłam co mogę. Bardzo mało to, ale przynajmniej zaspokoi jaką naglejszą potrzebę (15 II 1892)*; wreszcie odnotowaniem faktu, że adresat zaniedbuje korespondencyjnie nadawcę, np.: *Dawno już nie mam wiadomości o zdrowiu Twoim, o tym jak Ci przeszła zima, tak smutna, tak ciężka dla mnie (26 III 1891)*; *Tak już dawno nie miałam żadnej wiadomości od Ciebie, drogi mój Stryju, że aż mi to smutne (19 XI 1885)*.

Na osobne potraktowanie zasługuje rama inicjalna organizowana przez wypowiedzenia wyrażające lub referujące emocje²⁸, wywołane różnymi zdarzeniami: rozłąką ze stryjem, jego chorobami, otrzymanymi od niego listami czy prezentami, dobrymi wiadomościami itp., np.: *Nie, mój najmiłszy Stryju, nie! Nie mogę przyjmować*

²⁸ Wyrażanie jest pośrednim informowaniem o przeżyciach emocjonalnych. Wykorzystuje się w tym celu środki systemowe: morfologiczne, leksykalne, składniowe (wyrażane uczucia aprobaty lub dezaprobaty są w danej wypowiedzi ukryte, tkwią w niej *implicite*). Komunikowanie (in. referowanie, opisywanie) uczuć polega natomiast na stosowaniu określonych predykatów leksykalnych lub frazeologicznych nazywających emocje (jest to jawne informowanie o przeżyciach wewnętrznych, zawarte w wypowiedzi *explicite*) (zob. Grabias 1981: 27–28).

dowodów dobroci Twej w takiej formie. To by odjęło całą odwagę wypowiedzania Ci myśli moich, trosk moich czasem, trosk, które przecież nieźle jest przetrzymać w sposób akademicki – to by mnie wstydziło za szczerość, z jaką poprzednio gawędziłam z Tobą, drogi mój Stryju (12 I 1883); Obracam list Twój w rękę i mam wielką ochotę rzucić Ci się na szyję, uściskać, ucałować za dobroć Twoją i pieniądze zwrócić. To jest popęd mojej natury (16 IX 1885); Ach, Stryjeczku, to jest zdrada! Więc to ja jestem owym »przedmiotem«, na który Stryjeczek przeznaczają swoje sto rubli? Ślicznie! Nie ma co mówić! (2 XI 1887); Niespokojna jestem o – Twoją niespokojność, jeśli starania Twoje nie ubezpieczyły jej jakoś na dłużej (28 VI 1892); Głębką radość i prawdziwe rozrzewnienie uczułam na widok Twego listu, najdroższy Stryju! Boś nie czekał, abym pierwsza się odezwała z życzeniami, ale sam, z taką dobrocią pośpieszył się ze mną przelamać opłatkiem! (29 XII 1893); Jakże się cieszę, że Ci zdrowie jako tako służy (7 IV 1898). Są też w badanym korpusie wyznania rozbudowane, np.: Ile razy przyjdzie mi od Ciebie słów parę, Twoją drogą, zacną dłonią skreślonych, ogarnia mnie najgłębsze rozrzewnienie, że jeszcze mam kogoś, kto się troszczy o mnie. Że mam Ciebie. I nawet nie wiesz, nie możesz wcale wiedzieć, jaka w tym uczuciu pociecha dla mnie, jaka siła leży. I błogosławię Boga, że nas tak jakoś zbliżył sercem, i że mi w Tobie Przyjaciela dał! (20 V 1894); Błogosławieństwo to boskie dla mnie, że mogę tak o kimś myśleć ze czcią i z miłością, jak właśnie myślę o Tobie! Tyle mnie już zawodów spotkało w życiu, tyle rozczarowań, ale poza tą cichą przystanią, jaką mam w duszy własnej, tylko jedna dla mnie na zewnątrz na świecie: te ciche ściany, w których Ty żyjesz, myślisz, dumasz i pracujesz. – Czuję tam pełnię ducha ludzkiego i polskiego – i z każdej pustki, z każdego chłodu życia uciekam tam całą duszą (20 XII 1893).

Czasem punktem wyjściowym listu są jednostki informujące nie tylko o fakcie przystąpienia do korespondencji, ale także o miejscu lub czasie jej sporządzenia, np.: *W dzień imienin oto mego biednego ojczyśka piszę do Ciebie, drogi Stryju, bo czyniąc to, zdaje mi się, że choć przez chwilę, choć duchem tylko jesteśmy znów razem (19 III 1894); Jeszcze ze wsi piszę, najdroższy Stryju (5 IX 1885); Piszę z takiego zakątka, że kto za górą jest o sto kroków, ani się domyśla, iż tam ludzie żyć mogą (20 XII 1898).*

Możliwość odchodzenia od szablonu uzyskuje Konopnicka, wprowadzając sygnały rozwinięte, spajające (w rozmaite kombinacje) pozdrowienia, pytania, podziękowania, prośby, życzenia, różnego rodzaju zawiadomienia i in., np.: *Całuję Cię serdecznie, drogi Stryju i przesyłam mowę Asnyka, która tu w swoim czasie zrobiła wielkie wrażenie (10 III 1890); Serdecznie ręce Twoje całuję i przesyłam nieco wycinków z gazet, które mogą być interesujące dla Ciebie, mój drogi Stryju (15 IX 1890); Przesyłam parę wycinków „Reformy” i z serdecznym uczuciem ręce Twoje całuję (4 XII 1890); Liczę, że list ten dojdzie do Ciebie w sam dzień Twych imienin; że dojdzie rano i przyniesie Ci na dzień dobry moje gorące uściśnienie. Na dzień dobry, i na dobre, ciche życie z dni spokojnych i błogosławionych złożone! Tego Ci życzę, najdroższy, zawsze z równą serdecznością (26 VII 1892); Serdeczne ucałowania rąk Twoich drogich i życzenia szczere wszelkiej pociechy i wszelkiego dobra Ci posyłam. A byłabym*

*szczęśliwa, gdybym to sama uczynić mogła – i zobaczyć się z Tobą, najmilszy Stryju, i uściskać Cię, i pogadać (29 VII 1895); Oto cząsteczka oplątka, którym chciałabym kiedykolwiek osobiście przelamać się z Tobą, drogi Stryju, i życzyć Ci słowem, tak jak to teraz w sercu czynię, choć tej odrobiny szczęścia, jaka się dostać może człowiekowi każdemu: zdrowia i spokoju. Całuję Cię serdecznie, drogi Stryju, i pragnę, aby Ci było dobrze i błogo na ziemi (22 XII 1886); Całuję Cię serdecznie. Tak dawno ani słowa nie miałam od Ciebie (9 IV 1891); Całuję Cię serdecznie, drogi Stryju! Jak zdrowie Twoje? Jak spędzasz lato, drogi Stryju? (9 VIII 1890); Choć parę słów z zapytaniem o zdrowie Twoje, i z ucałowaniem rąk Twoich! (8 I 1896). Jak wynika z przytoczonych kontekstów, na formuły inicjalne mogą składać się – poza wypowiedziami przekazującymi uściski czy ucałowania – informacje o załączonych do listów przesyłkach, o przeżyciach wewnętrznych nadawcy, także życzenia, stwierdzenia dotyczące braku wiadomości od odbiorcy, pytania o zdrowie czy aktywność adresata. A oto garść kolejnych przykładów: *Wesołych świąt i dobrego zdrowia! Wieki, jak nie miałam wiadomości od drogiego Stryjeczka, ale ponieważ wiem, że milczenie takie zwykle oznacza, że wszystko dzieje się dobrze, więc tak sobie to tłumaczę, że Stryjeczek mało ma czasu, a że nie zaszło nic ważnego, więc nie pisze (29 III 1888); Jak się miewasz? Co porabiasz? Jak spędziłeś lato? Bardzo już dawno nie miałam ani słówka od Ciebie, mój drogi Stryju. Nie wiem nawet, czy dochodzą pisma. Wysyłam stąd „Tygodnik” i „Prawdę”, a także „Bibliotekę Warszawską”, rada bym bardzo wiedzieć, czy to nie przepada w drodze (31 VIII 1891); Smutno mi i tęskno tak daleko od wszystkiego, co mi jest drogie i mile! Jak się tam miewasz, drogi, jedyny Stryju? Co tam porabiasz, Samotniku boży, z myślą swoją sam na sam żyjący, tak różny od ludzi, od świata, jakby zakonnym otoczony murem! (10 XI 1892); Jak się tam miewasz, najdroższy mój Stryju? Jak Ci się wiedzie w tej twojej cichej samotni? Obyś mi tam zdrów był i spokojny i miał to jesienne słońce życia nad drogą swoją głową, która nieraz tak złote promienie ma, jak i to wiosenne... (9 X 1894).**

Wspomnieć trzeba o jeszcze jednym sposobie rozpoczynania komunikatu. Chodzi o wypowiedzenia wprowadzające od razu w materię listu. Ten typ konstrukcji ilustrują następujące fragmenty: *Pochowaliśmy Odyńca. Taką mu cześć złożono serdeczną, jaka się należała jednemu z ostatnich szczątków wielkiej doby rozkwitu narodowego ducha (25 I 1885); Znow się tutaj tułam opiekując się jedną z moich uczennic (27 VII 1886); Kiedy Ojciec mój umarł, wszystko co zostało wzięły dzieci z drugiego małżeństwa (17 XI 1886); Wróciwszy do domu z Litwy i Podlasia dowiedziałam się od Janka o prawdziwie rodzinnej pamięci Stryjeczka o nim (19 X 1888); Od trzech dni jestem w Krakowie. Sprawa Heleny przybrała taki charakter, że nieodzowną było rzeczą usunąć się na jakiś czas z Warszawy i pomiędzy tą kłęską a sobą położyć tymczasem jakąś przestrzeń, dopóki czas nie złagodzi tych bolesnych wrażeń (21 II 1890); Uciekłam z Krakowa, na wieś prawie, bo choć to niby miasteczko, ale dom, w którym mieszkam leży o wiorstę drogi, wśród gór, jakby za światem (20 III 1890); Straszne upały i konieczność wypicia kilkunastu butelek karlsbadu wypędziły mnie z Grazu na wieś, w sam węzeł Alp Styryjskich, do Admont, prastarego opactwa Benedyktynów, którzy tu po dziś dzień się gnieźdzą (28 VIII 1890); Stało się, co przewidywałam. Tadzio*

umarł (19 II 1891). Takie całkowite rozluźnianie znaków początku jest – zdaniem A. Kałkowskiej (zob. 1982: 56) – właściwe tylko wytrawnym korespondentom.

Na koniec tej części rozważań należy zwrócić uwagę, że sporej grupie formuł inicjalnych, mieszczących się niejednokrotnie w polu struktur semantycznych typowych, charakterystycznych dla wypowiedzi epistolarnej, nadaje Konopnicka oryginalny kształt językowy.

3. Segment rozwiązujący kontakt

Ten komponent listów do Wasiłowskiego nie jest aż tak semantycznie zróżnicowany i nieprzewidywalny, jak segment wstępny. Podstawowy kanon konstrukcji sygnalizujących koniec pisania obejmuje konwencjonalne dla korespondencji prywatnej formuły (zwykle lapidarne, zaledwie kilkuelementowe) zawierające zwroty pożegnalne, np.: *Żegnam Cię, najdroższy!*²⁹ (osobliwe na tym tle wydaje się wypowiedzenie *Uciekam – żegnam – już mnie nie ma!*, obecne w liście z 11 XI 1882), także struktury przekazujące uściski, np.: *Serdeczne uściśnienie! I jeszcze raz!* (25 I 1885); *Ściskam Cię serdecznie, drogi, najdroższy Stryju* (29 XI 1888); *Ściskam Cię najserdeczniej, mój drogi, kochany Stryjeczku!* (25 VI 1898) czy pozdrowienia (funkcja tego aktu etykiety jest wyrażana eksplicytnie, poprzez zastosowanie performatywu *pozdrawiam*), np.: *Pozdrawiam Cię, Stryju* (12 I 1883); *Stryju drogi! Pozdrawiam Cię z serca* (8 XII 1884). Największą liczbę poświadczeń mają jednak w tekstach Konopnickiej szablonowe konstrukcje przekazujące ucałowania, np.: *Całuję Cię z serca* (31 VIII 1891); *Całuję Cię serdecznie* (7 X 1890); *Całuję Cię najserdeczniej* (10 XI 1892); *Całuję Cię serdecznie drogi Stryju* (28 VIII 1890); *Całuję Cię, Stryjku drogi, stokrotnie* (2 XI 1887); *Całuję Cię najserdeczniej, mój drogi, miły Stryju!* (5 XI 1888); *Całuję Cię serdecznie, drogi mój Stryju* (21 II 1890). Bardzo często bazują one na formule podstawowej *Całuję ręce Twoje* (17 VII 1893), rozwijanej zwykle dodatkowymi określeniami wzmacniającymi ekspresję emocji, np.: *Całuję Twe drogie ręce* (10 III 1890); *Całuję Twoje drogie ręce* (28 VII 1890); *Całuję ręce Twoje drogie!* (15 IV 1893); *Całuję ręce Twoje drogie, Stryjeczku!* (28 I 1896); *Całuję Twoje drogie ręce, mój najmiłszy Stryju!* (1 XII 1892); *Całuję Twoje ręce drogie, mój miły, najmiłszy Stryju* (9 V 1891); *Ręce Twoje drogie całuję!* (27 VII 1894); *Ręce Twoje całuję stokrotnie* (8 I 1896); *Ręce Twoje najserdeczniej całuję* (30 XI 1895); *Ręce Twoje drogie, najmiłszy Przyjacielu, całuję z serca* (18 I 1894); *Ręce Twoje drogie całuję serdecznie, mój najdroższy Stryju!* (24 II 1894). Dochodzi też niekiedy do kontaminacji obu struktur, np.: *Całuję Cię, miły Stryju, z całego serca i Twoje drogie ręce!* (29 III 1888); *Całuję Cię najserdeczniej, Ciebie, i drogie ręce Twoje!* (9 V 1893).

Konwencjonalny charakter mają ponadto życzenia w postaci takich na przykład sformułowań, jak: *Bądź mi zdrow, drogi Stryju* (9 IV 1891); *Bądźże mi zdrow, najdroższy!* (13 VI 1892). Są wśród nich także i odbiegające nieco od standardu,

²⁹ (14 V 1892), (11 II 1893).

np.: *Niech Ci ją, radość tę, da myśl cicha, spokojna, i bądź błogosławiony w życiu, jako w sercu moim* (27 VII 1883). W zakończeniu kilku listów pojawiają się także prośby, np.: *Drogi, drogi mój Stryju, bądź myślą z nami!* (6 I 1891) oraz przeproszenia, np.: *Jeślim Cię zasmuciła – przebacz mi, drogi Stryju! Wszakżeś mi ojcem prawie* (19 II 1891).

Najwyższe miejsce na liście frekwencyjnej zajmują formuły finalne rozwinięte, złożone. W tym zakresie dają się zaobserwować rozmaite konfiguracje. Życzenia mogą występować w prepozycji do: zwrotu pożegnalnego, np.: *Bądź zdrow, Stryju! Żegnaj!* (20 XII 1881), formuły przekazującej ucałowania, np.: *Bądźże mi zdrow i spokojny. Całuję Twoje drogie ręce* (29 XII 1893), prośby, np.: *Bądź mi zdrow, Przyjacielu dobry! Pomyśl czasem o mnie* (27 VII 1884), afektywnego wyznania, np.: *Stryju drogi! Bądź mi zdrow! Kocham Cię zawsze dawnym sercem i wspominam* (22 XII 1884), zapewnienia o pamięci, np.: *Zdrowia Ci życzę, mój drogi Stryjeczku! Często, bardzo często jestem tam myślą przy Tobie* (15 IX 1890). Zajmują też czasem życzenia pozycją finalną w segmencie, np.: *Całuję Cię najserdeczniej, mój najmilszy Stryju! Bądźże mi zdrow i niech Ci dni schodzą mile i spokojnie!* (31 V 1893). I inne jeszcze kombinacje: *Całuję Cię, najdroższy Stryju i Przyjacielu, po tysiąc razy! Pomyśl czasem o mnie* (8 V 1885); *Całuję Cię najczulej, drogi Stryjeczku, i bardzo proszę o wiadomości o sobie!* (27 VII 1896); *Całuję najtkliwiej Twoje drogie ręce, za list dziękuję serdecznie!* (25 IX 1896); *Jak się miewasz, drogi Stryju? Całuję ręce Twe serdecznie!* (10 X 1896); *Ściskam Cię najserdeczniej, mój najdroższy Stryju, i Twoje ręce z wdzięcznością całuję* (9 IX 1900); *Całuję Cię i pozdrawiam serdecznie* (16 IX 1885); *Ręce Twoje drogie całuję i pozwolę sobie wkrótce napisać znowu* (20 V 1894); *Mój najdroższy Stryjeczku! Napisz mi słów parę o swoim zdrowiu, o sobie. Bardzo, bardzo czekać będę tego! Drogie Twoje ręce całuję najserdeczniej!* (18 X 1897). Przytoczone znaki finalne zawierają sformułowania przekazujące odpowiednio: ucałowanie i prośbę o pamięć, ucałowanie i prośbę o korespondencję, ucałowanie i podziękowanie za list, pytanie o sytuację adresata i ucałowanie, uściski i ucałowanie, ucałowanie i pozdrowienia, ucałowanie i zapowiedź dalszej korespondencji, prośbę o korespondencję i ucałowanie.

Powyższe formuły nie wyczerpują jednak wszystkich możliwych układów. Dużym stopniem niekonwencjonalności odznaczają się struktury ponaddwuelementowe, z różną konfiguracją życzeń, pozdrowień, próśb, zapowiedzi korespondencji, zapewnień o pamięci czy duchowej obecności itp., np.: *Bądźże mi zdrow i pozdrowion stokrotnie, mój najmilszy Stryju! Całuję ręce Twoje* (9 X 1894); *Bądźże mi zdrow, mój jedyny, drogi Stryju! Mój Przyjacielu drogi! Ręce Twoje kochane całuję – i Alleluja!* (19 III 1894); *Mój drogi Stryjeczku, bądź mi zdrow. Serdecznie Cię całuję i kocham duszą* (26 III 1891); *Wkrótce napiszę więcej. Tymczasem całuję Cię serdecznie, mój drogi Stryju, i proszę abyś mnie w sercu swym chował* (4 XII 1890); *Bądź mi zdrow, najdroższy Stryju! Całuję Twoje kochane ręce i zawsze jestem z Tobą* (21 III 1893); *Całuję serdecznie Twoje drogie ręce. Oby się wszystkie Twoje pragnienia spełniły! Zdrow mi bądź, ukochany Stryju, i znów mi kiedyś donieś co o sobie* (10 IV 1890); *Całuję Cię najserdeczniej drogi mój Stryjeczku! Niech Cię Bóg w zdrowiu dobrym*

i spokoju chowa. Często jestem tam myślą przy Tobie i z Tobą (30 X 1890); Drogi mój Stryju! Napisz do mnie kiedy choć słówko o zdrowiu swoim, o dobrym powodzeniu. Żegnaj Cię teraz i całuję serdecznie! (22 XII 1886); Żegnaj mi, mój drogi Stryju! Całuję Twoje ręce i o parę słów proszę (28 VI 1892).

Odnotować również trzeba rzadkie wypadki informowania *expressis verbis* o zakończeniu aktu pisania. Powiadomienia takie nie są strukturami autonomicznymi, pojawiają się bowiem w otoczeniu innych sformułowań: *Czas mi już kończyć, najmilszy Stryju! Całuję Twoje drogie ręce i choć tę cząstkę długu Jankowego uiszczam teraz od siebie. Zima rodzi potrzeby – a tak mi ciężko myśleć, że Ci tam czego braknąć może. Bądźże mi zdrowy i spokojny, drogi, drogi Stryju! Do Twego serca się garnę i zawsze jestem Twoją całą duszą! (11 XII 1896).* W innym liście koniec zapowiada m.in. leksem o religijnej proveniencji: *Amen – mój najdroższy Przyjacielu, którego życie tam na tę wagę ku przyszłości podniesioną poszło. Ręce Twoje całuję (28 III 1893).*

W trzech wypowiedziach epistolarnych formułę ponowioną z segmentu rozwiązującego kontakt (odmienną już kształtem znaczeniowym i formalnym) zawierają krótkie dopiski (niepoprzedzane zazwyczaj skrótem *PS* postscripta). Dla przykładu: list z 18 grudnia 1895 r. kończy Konopnicka zdaniem: *No, więc teraz przełammy się, ukochany Stryju, tym oplatkiem! Wracaj co rychlej do zdrowia i pobłogosław mnie drogą swoją ręką,* a na postscriptum składają się takie oto wypowiedzenia: *Opiszę Ci wkrótce, Stryjeczku drogi, wszystko, jak tu jest, ale dziś nie chcę Cię już dłużej męczyć czytaniem. Z całej duszy Cię ściskam!* W nielicznych komunikatach segmentu rozwiązującego kontakt w ogóle brak (np. listy z 7 I 1886, 1 V 1886, 17 XI 1886). Takie teksty zamyka wyłącznie subskrypcja.

We wszystkich zaprezentowanych znakach końca, podobnie jak w członach inicjalnych, daje o sobie znać emocjonalne zaangażowanie autorki: jej szczerze przywiązanie, ogromny szacunek i miłość do adresata. Zespół środków językowych, które te uczucia uzewnętrzniają, tworzą bez wątpienia m.in. znane z nagłówków słowotwórcze operacje dokonywane na wyrazie *stryj*, predykaty nazywające emocje, superlatywne przymiotniki, powtórzenia jednostek leksykalnych (zwykle wartościujących adiectivów), gradacje, słowa zabarwione pozytywnie.

4. Podpis

Pisarka w zasadzie na sześć różnych sposobów sygnowała swoje wypowiedzi (wnioskuję na podstawie 161 listów, ponieważ 2 komunikaty nie zawierają zakończenia³⁰). Wymieńmy te sposoby w kolejności uwzględniającej frekwencję poszczególnych identyfikatorów (w nawiasie podaję liczbę listów, w których dany podpis wystąpił):

- inicjały imienia i nazwiska: *M.K.* (57)
- imię i nazwisko: *Maria Konopnicka* (25)

³⁰ (1 XI 1895), (7 IV 1898).

- inicjał imienia i nazwisko: *M. Konopnicka* (25)
- tylko imię: *Maria* (23)
- tylko inicjał imienia: *M.* (18)
- imię i inicjał nazwiska: *Maria K.* (9).

Tylko w jednym liście (z 8 II 1897) pojawiła się identyfikacja nadawcy w postaci inicjału imienia opatrzonego pierwszymi trzema literami nazwiska: *M. Kon.* W trzech listach z kolei zwraca uwagę redukcja subskrypcji (19 III 1894, 9 X 1894, 25 VII 1900). Odnotowania warty jest również fakt, iż w czterech jednostkach epistolarnych Konopnickiej obecne są dwa podpisy – pierwszy zamyka główną treść listu, drugi następuje po jedno- lub kilkudziesięciu postscriptach. Ów drugi podpis ma kształt albo pierwszej litery imienia: *M.* (25 X 1887, 20 III 1890), albo inicjałów imienia i nazwiska: *M.K.* (15 IV 1893, 18 XII 1895).

W wypadku większości segmentów identyfikujących nadawcę trudno orzec, jakie czynniki determinowały pojawienie się ich w tekstach. Inaczej jest z jednoelementowym podpisem, na który składa się imię autorki. Według ustaleń J. Nowaka (2005: 50) „poetka sygnowała listy swoim imieniem tylko w określonych sytuacjach, np. w chwilach tęsknoty, samotności i braku cierpliwości (np. list z 25 VII 1890), w chwilach wspomnień o przeszłości, zarówno w domu rodzinnym, jak i związanej z osobą Wasiłowskiego, często z okazji zbliżających się świąt i marzeń o wspólnej wigilii (np. list z 18 XII 1895), w momencie opisywania rodzinnych spraw, w tym problemów czy to z powodu męża, czy córki Heleny (np. listy z 23 XI 1887, 13 VII 1890, 15 II 1892), w obliczu poruszających wiadomości politycznych (list z 30 X 1890), w chwili bólu spowodowanego śmiercią syna Tadeusza (listy z 19 II 1891, 23 III 1891)”.

Podsumowanie

Przedstawiona powyżej analiza skłania do następujących spostrzeżeń:

1. Znakomita większość wypowiedzi epistolarnych Marii Konopnickiej zawiera właściwe temu gatunkowi elementy kompozycyjne.

2. Obecność ramy delimitacyjnej, którą konstytuują formuły inicjalne (zwrot do adresata, segment wstępny) i finalne (segment rozwiązujący kontakt, podpis), gwarantuje tekstom poetki spójność.

3. Spora grupa części początkowych i końcowych występuje w kilku wariantach semantycznych i formalnych (największe zróżnicowanie dotyczy przede wszystkim segmentu wstępnego), mieszczących się przeważnie w obrębie formuł skonwencjonalizowanych, typowych dla korespondencji prywatnej. Niekiedy realizacje te znacznie odbiegają od schematu, czasem ulegają redukcji (nieliczne wypowiedzi pozbawione są samodzielnej, graficznie wyodrębnionej frazy wokatywnej, niektóre nie posiadają segmentów wstępnego lub rozwiązującego kontakt, w kilku z kolei nie występuje podpis nadawcy).

4. Komponenty strukturalne listów Konopnickiej charakteryzują się zazwyczaj oryginalną szatą językową i ogromną wartością emocjonalną, wyznaczaną przez różnego typu środki językowe (m.in. słowotwórcze, leksykalne czy składniowe).

BIBLIOGRAFIA

- Adamek Z., Koziara S. (red.) (1999), *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, Tarnów.
- Anusiewicz J., Marcjanik M. (red.) (1992), *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, Wrocław.
- Bachórz J., Kowalczykowska A. (red.) (1991), *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, Wrocław.
- Białoskórska M. (red.) (1999), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 5, Szczecin.
- Białoskórska M., Mariak L. (red.) (2002), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 8, Szczecin.
- Brodzka A. i in. (red.) (1992), *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Wrocław.
- Czarnecka K. (2004), *O języku listów do redakcji czasopisma religijnego „Milujcie się!”*, [w:] S. Mikołajczak S., Węclawski T. (red.), s. 389–395.
- Czarnecka K. (2005), *W poszukiwaniu rytuału. Konwencjonalizacja opinii o czasopiśmie na przykładzie listów do redakcji „Milujcie się!”*, [w:] Zarebski R. (red.), s. 129–137.
- Czerwińska M. (1992), *Epistolarne formy*, [w:] Brodzka A. i in. (red.), s. 270–274.
- Data K. (1989), *Struktura tekstu listowego*, „Język Polski” 3/5, s. 142–152.
- Długosz K. (2002), *Słownictwo współczesnych listów prywatnych*, „Studia Językoznawcze” 1, s. 25–38.
- Grabias S. (1981), *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.
- Kałkowska A. (1982), *Struktura składniowa listu*, Wrocław.
- Kałkowska A. (2001), *Mówiona staropolszczyzna w zwierciadle listów*, [w:] Krążyńska Z., Zagórski Z. (red.), s. 77–85.
- Karpluk M. (1999), *Do wpływu czeskiego na epistolografię staropolską*, „Prace Filologiczne” 44, s. 89–98.
- Konopnicka M. (2005), *Listy do Ignacego Wasiłowskiego*, oprac. J. Nowak, Warszawa.
- Koziara S. (1987), *Wypowiedź performatywna w strukturze językowej listu (na materiale korespondencji rodzinnej)*, [w:] Preyzner M. (red.), s. 159–164.
- Kraśniński Z. (1997), *Listy. Wybór*, Wrocław.
- Krażyńska Z., Zagórski Z. (red.) (2001), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. 7, Poznań.
- Kupiszewski W. (1985), *Język listów Teofila Lenartowicza*, „Slavia Occidentalis” 42, s. 33–49.
- Kupiszewski W. (1992), *Język listów Emila Korytki*, „Prace Filologiczne” 37, s. 377–398.
- Lalewicz J. (1975), *Komunikacja językowa i literatura*, Wrocław.
- Lanchole T. (1990), *List*, [w:] Michałowska T. (red.), s. 397–403.
- Lisowski T., Migdał J. (1992), *Układ nadawczo-odbiorczy w najstarszych polskich listach miłosnych*, „Studia Polonistyczne” 20, s. 93–100.
- Mally J. (1950), *O języku listów Chopina*, „Poradnik Językowy” 4, s. 9–15, 6, s. 11–18.
- Mally J. (1952), *O języku listów Słowackiego*, „Poradnik Językowy” 1, s. 4–10, 3, s. 17–23, 5, s. 23–30.
- Matuszczyk B., Stanulewicz D. (2002), *O strukturze internetowych listów reklamowych i informacyjnych*, [w:] Michalewski K. (red.), s. 156–162.
- Matuszczyk B., Stanulewicz D. (2004), *Kilka uwag o polszczyźnie internetowej (na przykładzie listów informacyjno-reklamowych)*, [w:] Michalewski K. (red.), s. 139–145.
- Michalewski K. (red.) (2002), *Tekst w mediach*, Łódź.
- Michalewski K. (red.) (2004), *Współczesne odmiany języka narodowego*, Łódź.
- Michałowska T. (red.) (1990), *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze – renesans – barok)*, Wrocław.

- Mikołajczak S., Węclawski T. (red.) (2004), *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 15–17 kwietnia 2002*, Poznań.
- Nowak J. (2005), *Wstęp*, [w:] Maria Konopnicka, *Listy do Ignacego Wasilowskiego*, oprac. J. Nowak, Warszawa, s. 5–61.
- Ozóg K. (2004), *Język w służbie polityki*, Rzeszów.
- Ozóg K. (2004a), *Listy do wyborców*, [w:] tenże, s. 203–218.
- Ozóg K. (2004b), *Listy do wyborców*, [w:] Wojtak M., Rzeszutko M. (red.), s. 275–281.
- Piechota M. (1991), *List*, [w:] Bachórz J., Kowalczykowa A. (red.), s. 483–485.
- Preyzner M. (red.) (1987), *Język. Teoria – Dydaktyka. Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków. Karpacz, 3–6 III 1983*, Kielce.
- Przybylska R. (2004), *Uwagi o języku listów Karola Wojtyły do Mieczysława Kotlarczyka*, „*Język Polski*” 2, s. 81–87.
- Sieradzka B. (1996), *Listy Brunona Schulza – części początkowe i końcowe*, „*Język Polski*” 2/3, s. 121–129.
- Sinielnikoff R. (1991), *Język „Listów do przyjaciół-pisarzy” Juliana Tuwima*, „*Poradnik Językowy*” 7/8, s. 258–266, 9/10, s. 353–360.
- Skwarczyńska S. (1937), *Teoria listu*, Lwów.
- Skwarczyńska S. (1975), *Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa.
- Skwarczyńska S. (1975), *Wokół teorii listu (Paradoksy)*, [w:] taż, s. 178–186.
- Sławiński J. (red.) (1998), *Słownik terminów literackich*, Wrocław.
- Sudolski Z. (1968), *Korespondencja Z. Krasieńskiego. Studium monograficzne*, Warszawa.
- Sudolski Z. (1991), *Korespondencja*, [w:] Bachórz J., Kowalczykowa A. (red.), s. 431–435.
- Sudolski Z. (1997), *Wstęp*, [w:] Krasieński Z., *Listy. Wybór*, Wrocław, s. V–LXXVIII.
- Urbańczyk S. (1967), *Polszczyzna Marysienki Sobieskiej*, „*Język Polski*” 3, s. 168–173.
- Wiatrowski P. (w druku), *Struktura listów prywatnych Jana Pawła II do Marka i Zofii Skwamnickich*.
- Wojtak M. (1992), *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*, [w:] Anusiewicz J., Marcjanik M. (red.), s. 33–40.
- Wojtak M. (2002a), *Konwencja gatunkowa a wybory leksykalne na przykładzie listów pasterskich*, „*Studia Językoznawcze*” 1, s. 429–442.
- Wojtak M. (2002b), *Stylistyka listów do redakcji na przykładzie poczty redakcyjnej miesięcznika „bike-Board”*, [w:] Białoskórska M., Mariak L. (red.), s. 195–214.
- Wojtak M., Rzeszutko M. (red.) (2004), *W kręgu wiernej mowy*, Lublin.
- Wolny M. (1998), *List motywacyjny jako nowy gatunek językowy*, „*Poradnik Językowy*” 4/5, s. 1–11.
- Yamane Ch., Sieradzka B. (1994), *Części początkowe i końcowe listów polskich i japońskich (analiza kontrastywna)*, „*Język Polski*” 4/5, s. 283–292.
- Zachwieja M. (1999a), *Język listów pasterskich Episkopatu Polski z lat 1945–1966*, [w:] Białoskórska M. (red.), s. 333–341.
- Zachwieja M. (1999b), *Leksyka listów pasterskich Episkopatu Polski z lat 1945–1966*, [w:] Adamek Z., Koziara S. (red.), s. 230–237.
- Zarebski R. (red.) (2005), *Rytuał. Język – religia. Materiały z konferencji 17–19 maja 2004 r.*, Łódź.
- Zgólkowa H. (1983/1984), *„Ład w moich listach...”. O spójności listów Cypriana Kamila Norwida*, „*Studia Polonistyczne*” 11/12, s. 144–155.